

Warszawa, 3 listopada 2017 r.

Karol Mojkowski  
Ul. Woronicza 31/178  
02-640 Warszawa  
karol.mojkowski@gmail.com

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów  
Minister-Członek Rady Ministrów  
Koordynator Służb Specjalnych

W nawiązaniu do pisma z 25 października 2017 r. (sygn. DNB.WP.10.185.2017.BS) dotyczącego konsultacji publicznych *projektu ustawy o jawności życia publicznego*, zgłaszam następujące uwagi.

Przedstawione uwagi do projektu ustawy, dotyczą przede wszystkim kwestii kontroli społecznej, której wzmocnienie – jak zostało sformułowane w przedstawionym uzasadnieniu do projektu – stawiają sobie za cel jego wnioskodawcy. Na wstępie warto zaznaczyć, że to właśnie lokalne organizacje i nieformalne inicjatywy strażnicze, podejmujące różnorakie działania w tym angażujące się w sprawy sądowe, doprowadziły do coraz częstszego publikowania przez urzędy publicznych rejestrów umów. Podjęcie przez administrację państwową inicjatywy społecznej, apolitycznej i mającej na celu podniesienie jakości życia publicznego, należy ocenić pozytywnie.

Jednak ideą społecznej kontroli władzy nie jest tylko i wyłącznie „zabezpieczanie państwa przed patologiami związanymi z korupcją w kręgach władzy” czy skupianie się na kwestiach związanych z łamaniem prawa, ale przede wszystkim należy do nich podejmowanie działań na rzecz lepszej jakości życia mieszkańców, planowania i realizacji odpowiadających potrzebom mieszkańców polityk publicznych czy zapewnienie szeroko pojętej równowagi w dialogu między władzami a zainteresowanymi życiem publicznym obywatelami/obywatelkami.

Organizacje strażnicze działają na rzecz mieszkańców i jednym z najważniejszych instrumentów ich działań jest prawo do informacji publicznej, będące jednym z praw człowieka, gwarantowane tak przez przepisy Europejskiej Karcie Praw Człowieka jak i polskiej Konstytucji.

Przedstawiony projekt ustawy zawiera przepisy, których ostateczna treść powinna stanowić przedmiot dalszych prac legislacyjnych, ponieważ w obecnym kształcie mogą w zasadniczy sposób utrudnić realizację społecznej kontroli władzy na poziomie lokalnym i dotyczą:

- wprowadzenia konieczności uprzedniego w stosunku do otrzymania informacji publicznej wniesienia opłaty,
- mechanizmów przeciwdziałania rzekomemu „ciągłemu i uporczywemu” składaniu wniosków o informację publiczną. Tak w tekście projektu, jak i we wszystkich towarzyszących mu dokumentach, brakuje jednak informacji dotyczących skali

rzekomego występowania tego zjawiska, które podnoszone jest cyklicznie m.in. przez samorządowców.

Wprowadzenie powyższych przepisów może przyczynić się do paraliżu kontroli obywatelskiej na poziomie lokalnym, ponieważ już teraz grupa strażników działających w skali gminy czy powiatu jest niewielka, zaś proponowane przepisy godzą bezpośrednio w istotę społecznej kontroli władzy.

W badaniach dotyczących lokalnych organizacji strażniczych np. „Zdrowe zęby demokracji. Lokalne doświadczenia kontroli obywatelskiej” ([https://siecobywatelska.pl/wp-content/uploads/2015/07/Zdrowe-zeby-demokracji\\_B5\\_calosc\\_pojedyncze1.pdf](https://siecobywatelska.pl/wp-content/uploads/2015/07/Zdrowe-zeby-demokracji_B5_calosc_pojedyncze1.pdf)) lokalni strażnicy i strażniczki podnosili kwestię oceniania ich działań właśnie poprzez np. liczbę składanych wniosków. Taka ocena – wypada mieć nadzieję, że finałowo nie przyjęta przez wnioskodawcę – prowadzi do wypaczenia gwarantowanego konstytucyjnie prawa do informacji. Ilość wniosków o informację i ciągłość ich składania nie jest w żaden sposób wskaźnikiem i nie stanowi prawnej przesłanki, jaka może skłaniać władze do odmowy udostępniania informacji.

W takiej sytuacji każda lokalna inicjatywa strażnicza może zostać uznana za „szkodnika” czy „pieniacza”, na co już wielokrotnie zwracali uwagę przedstawiciele organizacji strażniczych – między innymi w trakcie zjazdu organizacji strażniczych w grudniu 2011 roku w Kurozwałkach przy udziale premiera Glińskiego.

W sytuacji, w której nieliczne osoby w Polsce pytają władze o ich poczynania, fakt, że arbitralnie określona przez urząd ilość wniosków może prowadzić do określenia ich jako „ciągle i uporczywie” składanych, w realny sposób może zagrozić sprawowaniu społecznej kontroli władzy na poziomie lokalnym.

Zwracam się o uwzględnienie powyższych uwag w ramach dalszych prac nad projektem ustawy, w ramach procesu legislacyjnego zainicjowanego w sposób dostępny dla wszystkich zainteresowanych 25 października 2017 r. publikacją projektu ustawy w BIP.

Z poważaniem,  
Karol Mojkowski